№ 86. w Czwartek dnia 14. Kwietnia 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Turyn, d. 8. Kwietnia. — Subskripcia na utworzenie towarzystwa, ku budowaniu kolei żelaznéj do Sabaudyi, już jest na ukończeniu. Rząd tutajszy zawarł układ z towarzystwem zaatlantyckiem, na mocy którego żegluga parowa odbywać się będzie co miesiąc pomiędzy Genuą, Nowym-Jorkiem, Brazylią i Montevideo.

Paryż, d. 11. Kwietnia. — Patrie zaręcza, iż turecka sprawa załatwioną została.

Berlin, d. 13. Kwietnia. — Naj. Pan raczył zamianować rendanta przy kasie prowincialnéj poborów w Berlinie radzcę nadwornego Fritsche, tajnym radzcą obrachunkowym.

Dotychczasowy obrońca prawa Józef Hartmann w Gostyniu, zamianowanym został notariuszem w departamencie kr. sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Berlin, d. 12. Kwietnia. — Dorozumiewały się dotąd dzienniki nasze, że posiedzenia izb zakończą się dopiero w Czerwcu lub Lipcu, tymczasem Kreuzzeitung twierdzi, że już 7. Maja, a więc 8 dni przed zielonemi świątkami będą rozwiązane. Jeżeliby jeszcze kilka przedmiotów pozostało niecierpiących zwłoki, natenczas izby mają poświęcić kilka dni przed świętami na ich odrobienie.

Wczoraj zabrała policya 2 numer dziennika Volkszeitung (dalszy ciąg dziennika Urwählerzeitung). Z tego numeru owego dziennika już 2300 egzemplarzy wprzód rozesłano.

Wrocław, d. 9. Kwietnia. — Na rozkaz ministerstwa rozwiązano tu towarzystwo słowiańskie, założone w roku 1836. przez polskich akademików, uczęszczających na uniwersytet tutajszy. Po rewizyi odbytéj u bibliotekarza tego towarzystwa akademika Sternickiego, zamknięto także tymczasowo bibliotekę towarzystwa. Cel tego towarzystwa był czysto naukowy i zmierzał do gruntownego oswajania się z płodami literatury polskiéj. Należeli przeto do tego towarzystwa nietylko studenci narodowości słowiańskiéj, ale i z innych narodów, szczególniéj że wielu niesłowian starało się o poznanie języka, aby módz ze skutkiem sprawować urzędy w okręgach słowiańskich bądź w zawodzie cywilnym, bądź wojskowym.

Raciborz, d. 8. Kwietnia. — Tutejsza rada przemysłowa postanowiła się rozwiązać.

Rossya.

Radzca honorowy Jakowlew podał do N. Pana następną najpoddaniejszą prośbę: Najmiłościwszy Panie! Ośmielam się zanieść do Waszéj ces. Mości najpoddaniejszą prośbę, o dozwolenie mi złożenia w ofierze miliona rubli srebrem, z zupełnem oddaniem do woli Waszéj ces. Mości rozporządzenia tą summą podług uwagi i skłonności serca Waszéj ces. Mości. Do téj najpoddaniejszéj prośby, powodowany jestem jedynem życzeniem, aby być w niejaki sposób pożytecznym mojéj ojczyźnie, oraz uczuciami wdzięczności dla Was, Najmiłościwszy Panie, za tę opiekę, pod którą zakwitło mienie mojego nieboszczyka ojca. — Waszéj ces. Mości, najpoddaniejszy, Jan, syn Aleksego Jakowlew. Petersburg, 14. Marca 1853. r.

Jego Cesarska Mość, raczył zaszczycić p. Jakowlewa reskryptem następnym: Panie radzco kolegialny Jakowlew! Oświadczyliście życzenie ofiarowania, dla dobra powszechnego, milion rubli srebrem, pozostawiwszy tę summę zupełnie do mojego rozporządzenia. Oddając sprawiedliwość tak chwalebnemu czynowi gorliwości waszéj o dobro powszechne, miło mi jest wynurzyć wam za takowy zupełne moje zadowolenie, w dowód którego najmiłościwiéj mianuję was szambelanem dworu mojego, z rangą radzcy kolegialnego, oraz kawalerem orderu złoto równego z apostołami książęcia Włodzimierza klassy 3. Pozostaję ku wam przychylny. Na oryginale własną J. C. Mości ręką napisano: Mikołaj. Petersburg, 15. Marca 1853. roku.

Ukaz do komitetu, najwyżéj ustanowionego w dniu 18. Sierpnia 1814. roku. Radzca kolegialny, szambelan dworu naszego, Jakowlew, oświadczył chęć ofiarowania milion srebrem, na użytek powszechny, pozostawiwszy tę summę zupełnie do Naszego rozporządzenia. Uznając, że szlachetnemu celowi temu najbardziéj odpowiada wypoczynek tych świetnych obrońców tronu i ojczyzny, którzy krew swoją przelali na polu sławy, rozkazujemy, ofiarowaną przez radzcę kolegialnego Jakowlewa summę, wcielić do kapitału inwalidów. Komitet nieomieszka wykonać, co w téj mierze należy. Na oryginale własną J. C. Mości ręką napisano: Mikołaj. Petersburg, 15. Marca 1853. (K. W.)

Francya.

Paryż, 9. Kwietnia — Monitor umieszcza dekret, mianujący senatorów Marchand i jenerała Carrelett, tudzież radzców stanu Villemain i Dubessey komisarzami nadzwyczajnymi, w moc dekretu z 5. Marca. Minister policyi udzieli im bliższe instrukcie. Dekret z 5. Marca stanowi, że wyżsi urzędnicy stanu na wniosek ministra policyi mają odbierać polecenie zwiedzania departamentów, w celu zdawania sprawy o ich położeniu.

— Dzienniki religijne ogłaszają dziś notę arcybiskupa paryskiego, z któréj okazuje się, że spór tego prałata został z Univerem załatwiony. Nota ta brzmi jak następuje:

Gdy okólnik ojca świętego Piusa IX. z d. 21. Marca wysłany do kardynałów, arcykiskupów i biskupów francuskich doszedł do naszéj wiadomości, gdy chcemy zastósować w nim zawarte rady i zgodzić się z zamiarami naczelnika kościoła o ile się nas tyczy i bez żadnego zastrzeżenia: gdy przez to życzymy sobie przyłożyć się do uchylenia w ostatnim czasie tylekroć wznawianych rozpraw i ucieszyć serce panującego papieża: znosimy nasz zakaz (Univera) zamieszczony w naszém rozporządzeniu z dnia 17. Lutego 1853 r.

— Patrie zaprzecza wiadomości, o układzie pomiędzy Prusami, Anglią, Rosyą i Austryą z tajnym dodatkiem, że Neufchatel ma być obsadzony wojskiem w imieniu państwa pruskiego.

— Zamek w Strasburgu, darowany przez radę gminną tego miasta, umieszczonym został teraz na liście cywilnéj.

— Półurzędowe dzienniki twierdzą, że flota angielska otrzymała rozkaz pozostania w Malcie. Patrie powiada, że układy skończyły się w Konstantynopolu, a Constitutionel utrzymuje, że dopiero projekt do układu został przez Menżykowa porcie doręczony.

— Ciało prawodawcze odbyło dziś w biurach posiedzenie i zamianowało liczne komisye, celem roztrząsania projektów. Komisya budżetowa wczoraj po raz pierwszy się zebrała. Z jéj składu pokazuje się, że rząd nieznajdzie w niéj opozycyi.

— Książe Napoleon odwiedził dziś Lombardczyków, których dobra obłożone zostały sekwestracyą rządu austryackiego.

— Zaprojektowane budowanie kolei żelaznych w środkowych departamentach Francyi, pociąga za sobą wydatek 100 milionów fr. na zakupowanie gruntów i roboty ziemne. Z tego powodu na radzie ministrów wystąpił przeciw projektowi stanowczo minister skarbu, którego jeden tylko z ministrów popierał. Mimo to podobno dekret dotyczący budowy tych kolei został podpisany przez cesarza.

— Zdaje się, że proces przeciw redaktorom i korespondentom toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

— Dziś rozpoczął się proces panów Aguado przebiw Dr. Veron i Mires przed sądem cywilnym. Powodowie opierają swą skargę na okoliczności, że Veron sprzedał Constitutionela panu Mires, dyrektorowi dziennika Pays. Ostatniego też zapozwano, ponieważ powodowie całą sprzedaż chcą unieważnić. Adwokat Paillet w imieniu Verona nie uznaje sądu za właściwy, ponieważ sprawa ta należy przed sąd polubowny. Chaix d'Estange broni Miresa. Hebert były minister i okrońca panów Aguado, dowodził właściwości sądu. Przy odejściu poczty jeszcze sprawy téj nierozsądzono i zdaje się, że to dopiero jutro nastąpi.

— Według dziennika Droit więźniowie polityczni Blanqui i Casadavent uszli z cytadeli z Doullens. Bliższych szczegółów niepodaje. Ucieczka Blanquiego wielkie uczyniła wrażenie na umysłach Paryżan, bo on jeden w całéj Francyi zdolnym jest zrobić rewolucyą nową. Z powodu panującego niezadowolenia po przedmieściach ucieczka Blanquiego nie jest bez znaczenia.

— Używanie telegrafów przez osoby prywatne, przynosi rządowi znaczne dochody, w przeszłym miesiącu uczyniło 100,000 fr.

Anglia.

Londyn, 6. Kwiet. — Dzienniki angielskie podają najsprzeczniejsze wiadomości o stanowisku Prus naprzeciw Sardynii. Według jednych Prusy popierają reklamacyą Piemontu, według drugich zgadzają się zupełnie z Austryą, i równoczesnego uderzenia na Tessin i Neufchatel może wkrótce spodziewać się trzeba (?) Korespondent paryski gazety Times utrzymuje, że po wiele kroć wspominany protokuł we względzie Neufchatelu dwa artykuły tajne zawiera, pierwszy, że Prusy o protokule

owym dopiero w kilka miesięcy po podpisaniu władom szwajcarskim donieść mają, drugi, że Prusy upoważnione są, po bezowocnem doświadczeniu dobroci, albo bezpośrednio albo przez rekwizycyą związku niemieckiego za pomocą broni przeciw Szwajcaryi wystąpić.

— Przed czasem niejakim wysłano do baszy Egiptu pewnego handlowo politycznego ajenta. Teraz więc powiadają, że on skutek pożądany osiągnął. Okoliczność ta ma głównie dotyczyć przewozu bezpłatnego do Indyi, ale nic jeszcze pewnego niesłychać, a rzecz ta sa sama z siebie już zdumienie wielkie wzbudza, gdyż czynności te tak tajemnie prowadzono, iż z nich nic do wiadomości publicznéj niedoszło.

— Posiedzenie izby niższéj dnia 5. Kwietnia. Na zapytanie W. Williams oświadcza J. Graham, że przyczyna częstych nadzwyczaj dezercyi z stanowisk floty w domu leży w nader wysokim żołdzie, jaki majtkom statki kupieckie płacą. Kara chłosty w styczności żadnéj z tém niezostaje. Na drugą znów interpelacyą odpowiada, że admiralicya stara się, obecny system posuwania na wyższe stopnie pomiędzy robotnikami w warsztatach okrętowych i urzędnikami, stale utrzymać. Według oświadczenia kanclerza skarbu rząd zamyśla, w monecie krajowéj system dziesiątkowy zaprowadzić, jeżeli komisya szczególna w tym względzie wysadzona projekt jako wykonalny i pożądany zaleci. — H. Brown wnosi rezolucyą, iż obowiązkiem rządu jest zaprojektować środki skuteczniejsze celem zabezpieczenia osób podróżujących na kolejach żelaznych. Przypadki nieszczęśliwe mnożą się w sposób zatrważający. W Szkocyi o tém niesłychać, gdy prawo tamże karze opieszałości. Widocznie zbywa kolegium handlowemu albo na dobréj woli albo na mocy nadania znaczenia zaleceniom własnych urzędników swoich jakoteż przysięgłych zdających sprawę z obdukcyi. Czas jest wielki, aby izba w to wkroczyła. — Cordwell uznaje ważność nagłą przedmiotu owego, ale prosi, aby zaczekać na wypadek rozporządzonéj przed rząd dawniejszy komisyi śledczéj. — James Mac Gregr Waddington usiłują bronić dyrektorów kolei żelaznych, a Laing utrzymuje, iż przypadki nieszczęśliwe na kolejach żelaznych, w stosunku do ilości pociągów kolejowych i szybkości jazdy, nadzwyczaj rzadko się wydarzają. Na radę Humego cofa Brown swój wniosek. — Oliveira wnosi, aby ustanowiono komisyą we względzie opłat celnych od wina. Uważa za rzecz możebną i praktyczną, aby cło wewozowe na 1 szyl. od galona zniżyć. Jest to również kwestya wolnego handlu. — Kanclerz skarbu chce zdanie rządu w tym przedmiocie przy przedłożeniu budżetu, a nie wcześniéj, objawić. Tymczasowo zauważa, że zniżenie to sprowadziłoby trudności niesłychane; gdyż aby dochody się nieuszczupliły, musiałaby się konsumcya wina z 6,000,0000 galonów rocznie na 36,000,000 podnieść. Ale smaku i zwyczajów publiczności w dniu jednym zrewolucyonizowoć niepodobna. Wniosek ów cofniono, spodziewając się wkrótce projektu finansowego.

Hiszpania.

Madryt, 3. Kwietnia. — Królowa Izabella postanowiła niewzruszenie, nieuwzględniać prośby marszałka Narvaeza, dotyczącéj złożenia wszystkich urzędów i godności przez niego piastowanych. Nieprzyjaciele marszałka są nader czynni w oczernianiu go przed młodą królową, w donoszeniu jéj rozmaitych rzeczy, które się w czasie zarządu jego wydarzyć miały. Niektóre z nich mają być nawet uwłaczające królowéj. Ponieważ królowa matka do Aranjuez się przeniosła, to pewnie też nienawistne postępowanie z Narvaezem się skończyło. Kobieta ta intrygująca właśnie sama groty kuje, a potem pomocnikom ciskać niemi każe. — Członkowie komisyi zajmującéj się zbadaniem pożyczki nowéj zdaje się jednak są przekonani o potrzebie takowéj, bez niéj bowiem nawa państwa osiadła by na mieliźnie. Mon, Marbi i Blanco de la Toja, wszyscy trzéj przeciwnicy ministerstwa, zwalczali wprawdzie początkowo zamysł nakładania większego jeszcze ciężaru na państwo; ale Mon jest za nadto dobrym finansistą, i zna dokładnie wszelkie źródła rzemieślnicze kraju, aby, powodując się nienawiścią stronnictwa, miał nieprzychylnie dla pożyczki być usposobionym. Lubo opozycya, poczytując Mona za głównego przeciwnika pożyczki, do komisyi go wybrała, to pewnie tym razem się zawiedzie.

— Rozbójnicy morscy z Tetuan w czasach ostatnich znów zrobili polowanie na hiszpańskie statki nadbrzeżne i czółna rybackie. W skutek wystąpienia energicznego konsula naszego w Tangerze gubernator z Tetuan rozbójników pochwytać i na publicznem miejscu oćwiczyć kazał. Hiszpanie dumni są z powodu tego zadosyćuczynienia, tym więcéj, że protestacya podobna konsula angielskiego skutku żadnego nieodniosła.

— Królowa Izabella dopiero dnia 18. Kwietnia Madryt opuści, mając zamiar przepędzić wiosnę w Aranjuez. Pospołu z królową znów wielu ludzi stolicę opuści; miejsca w wozach pospiesznych są już na sześć tygodni naprzód pozamawiane. Kto w tym chce jechać ztąd do Bajonny, musi użyć extrapoczty, jeżeli zamysłu swego porzucić niemoże.

Włochy.

Z Turynu piszą pod dniem 2. Kwietnia. — Niema już teraz wątpliwości najmniejszéj, że lord J. Russel, ogłaszając z trybuny angielskiéj, że Austrya gotowa jest, znieść sekwestracyą zaprowadzoną na dobra lombardskie obywateli sardyńskich, w mniemaniu swojem się omylił. Z artykułu dziennika półurzędowego łatwo odgadnąć można usposobienie i zamiary rządu sardyńskiego. »Obadwa mocarstwa wielkie, — mówi Parlamento —, które reklamacyą rządu sardyńskiego poparły, wyobrażą sobie, że tenże ani wyraźnie ani milczącо na postępowanie Austryi zgodzić się niemoże, bez ubliżenia godności swojéj i bez zaparcia się niepodległości swojéj, która jest gwarancyą równowagi europejskiéj. Poddani sardyńscy z pewnością nie stawią się przed ajentów rządowych zamienowanych w Medyolanie, którzy pałac jednego z sławnych ich współobywateli zajęli, a gdyby to uczynili, niedanoby przez to rządowi króla sardyńskiego zadosyćuczynienia żadnego, w obec którego wszelką przywoitość i wszelkie postanowienia międzynarodowe z uwagi spuszczono. Dobra współobywateli naszych aresztem obłożono na mocy dekretu rządowego, bez względu nawet na prawo austryackie.... Gdyby nawet komisya instalowana w pałacu Boromeuszów bezstronność naj większą na korzyść poddanych sardyńskich sekwestracyą objętych okazać chciała, nieznajdowałoby się w tem bynajmniéj naprawienie obrazy, jakiéj niepodległość nasza doznała, dopóki sekwestracya niebędzie zniesioną, która się prawie nigdy i w żaden sposób usprawiedliwić nieda, a któréj Europa nigdy przyjąć niemoże, wyjąwszy w tym razie, jeżeliby królestwo sardyńskie za prowincyą cesarstwa austryackiego uważała..... Tymczasem rząd nasz, pewni tego jesteśmy, godnie działać potrafi.« Pytaniem największem jest teraz, jakich środków skutecznych Sardynia naprzeciw Austryi chwycić się powinna, pytaniem, we względzie którego Sardynia właśnie teraz z rządami Francyi i Anglii stara się porozumieć.

Genua, d. 1. Kwietnia. — Jednym z największych owoców, jakie nowy porządek rzeczy przez konstytucyą królestwa sardyńskiego wydał, jest tutajszy zakład naukowy dla płci żeńskiéj, który przy końcu roku 1850. w prześlicznie położonym pałacu della Pecchiere urządzono. Gmach ten sprzedany był na rozkaz Kromwela a późniéj w ręce familii Pallavicini przeszedł. Jak wiadomo wychowanie tutaj, jak powiększéj części w całych Włoszech, zostawało zupełnie w ręku klasztorów i księży, ztąd też w ogólności oświatę płci żeńskiéj właśnie niebardzo wysoko ceniono, niechciano też przytem uznać, że moralność dla tego na wyższym stopniu byłaby stanęła, ponieważ umysły młodzieńcze pod rękami takiemi kształcone były. Jedna z najznakomitszych dam Genuy, margrabina Doria, z domu Durazzo, (obadwa nazwiska historyczne), majętniejsza aniżeli Salm, Solms, Lippe i wiele innych, zawsze niedostateczność wykształcenia niewieściego w ojczyznie swojéj uczuwała. Kiedy konstytucya przez Karola Alberta nadana w życie weszła, który za przykładem liberalnego wówczas papieża Piusa IX. z więzów obskurantyzmu się emancypował, duch jéj twórczy powziął myśl przyczynienia się skutecznie do wychowania lepszego płci swojéj. Porozumiała się w tym celu z przyjaciółką swoją, panią Ribizzo, z familii De Simoni, i obiedwie odtąd szczerze się temu powołaniu oddawały. Poświęcenie się takowe dla dobra powszechnego jest tutaj pomiędzy klasami pierwszemi rzeczą wcale nierzadką. Brat téj naprzód wymienionéj pani znakomitéj, margrabia Durazzo, prowadzi z polowania wewnętrznego administracyą szpitala wielkiego Pammatone, uważając to za zadanie życia swego. Gdzieindziéj przynajmniéj trzech urzędników wyższych z pensyą 3000 przeszło talarów z tego by żyło i utrzymaniem by się cieszyło; tutaj poświęca mąż ten bogaty za darmo cały czas swój temu powołaniu ludzkości prawdziwéj z skutkiem najpiękniejszym. W sposób podobny także panie owe, o których wyżéj wspomnieliśmy, zarządzają tym żeńskim zakładem naukowym z skutkiem tak pomyślnym, że liczba uczennic już do 50 dochodzi, które z rozmaitych części Włoch przysyłają, albowiem rodzice przekonali się już o postępach nadzwyczajnych, w porównaniu z tem, co zazwyczaj po klasztorach uczono. Ponieważ szczególniéj z państwa kościelnego uczennic kilkanaście tutaj przysłano, służyć za dowód może, iż tam, gdzie przecież na książach niezbywa, przekonano się także, że wychowanie kobiet włoskich właśnie dla tego nienajlepsze było. Ale urządzenie zakładu tutajszego niemniéj także pod względem porządku, czystości i wytworności niepozostawia nic do życzenia; położenie jest jednem z najpiękniejszych w Genuy, ogród śliczny nastręcza sposobność do używania świeżego powietrza; przytem jednak panuje dozór ścisły, aby w naukach przeszkody niebyło, tak iż nawet rodzice tylko na kilka godzin dzieci swoje odwiedzać mogą, a wszelkiéj próżności i wynoszeniu się nad innych przez to zapobieżono, iż wszystkie uczennice ubiór jednakowy noszą. Zbytecznem tu zapewne będzie powiadać, iż do udzielania nauk mężów arcyzdolnych powołano, a zastanowiwszy się nad tem, że wychowanie, jakiego córy familii najznakomitszych kraju wymagać mogą, zaledwo 300 talarów kosztuje, przyznać musimy, że skutek za taką cenę jest ogromny, ale tego dokazać jedynie można środkami tak znacznemi, jakie szlachetne panie owe posiadają.

Turcya.

Za staraniem vicekonsula austryackiego w Skadarze, Omer basza uwolnił wszystkich zakładników czarnogórskich w liczbie 70. Jeden z nich umarł, albowiem mimo choroby swojéj okuty był i gnany. Omer basza przyrzekł ukarać za to okrucieństwo oficera transportu. Działa wzięte przez Czarnogórców i 25 jeńców tureckich, tudzież zrabowane bydło przesłano już z Cetinii do Kotaru, zkąd łupy te powrócone pójdą do Antivari. Omer basza nakazał również wypuścić zakładników czarnogórskich trzymanych w Hercegowinie.

— Wanderer pisze z Carogrodu 24. Marca. Menżykow nie znajdował się na nabożeństwie (20. Marca) prawosławnych; patryarcha długo nań czekał, a nareszcie posłał doń nadmieniając, iż starym zwyczajem wszyscy posłowie rosyjscy bywali na nabożeństwach. Książe odpowiedział, że postępowanie patryarchy nie dozwala mu iść za przykładem swoich poprzedników, a najlepsza rada jaką może dać patryarsze, jest ta, aby podał się o uwolnienie zanim usuniętym zostanie. Obraza ta jest skutkiem skarg mieszkańców Saloniki, którzy na prośbę swoją otrzymawszy przeznaczenie, że koadjutor biskupi obejmie tameczną dyecezyę, naraz ujrzeli wyniesionego na tę godność syna niejakiego Hadżje basza z Bakukli, który za niemoralne życie wygnany był dawniéj z Saloniki. Pieniądze i intrygi ważną w téj sprawie grały rolę, a książe Menżykow dowiedziawszy się o tem, zapobiedz temu przedsięwziął.

— Ost Deutsche Post nadmienia również w liście swoim o tem zdarzeniu, a wprzód mówi: Układy między ministrem spraw zagr. a ks. Menżykowem częściéj się odbywają, ale zasłona, która je pokrywa, ani na chwilę nie uchylona. Mówią, że książe odłożywszy na bok sprawę miejsc świętych' domaga się wykonania tanzimatu, mianowicie żąda, aby gminy chrześciańskie miały wszędzie urządzenia municypalne z urzędnikami chrześciańskimi, aby chrześcianom służyło prawo świadczenia przed sądami przeciw Turkom. Na tem polu legalnem Rosya może liczyć na pomoc u zagranicznych mocarstw bez narażenia się na pozór, zamachów na byt Turcyi.

Jeżeli książe zamysły swoje przeprowadzi, system rządowy w Turcyi przewróci się do góry nogami. Wewnętrzna administracya jest zupełnie zła, finanse upadłe itd.

— W minach węgla pod Heraklinem powstał bunt między pracującymi tam Chorwatami i Czarnogórcami (?) którzy wymordowali tureckich urzędników i rodziny ich i wiele innych osób ciężko poranili. Wypadek ten rzucił przestrach w całéj okolicy. Rząd wysłał wojsko na miejsce i wielu winnych przywieziono już do stolicy.

— Szamil bej miał zostać uznanym urzędownie przez Anglię za panującego w Dagestanie.

— Gaz. tryestska pisze między innemi, że sir Stratford Canning, zmieni całe personale poselstwa swojego i że przedewszystkiem opuszczą Stambuł, pan Murray lubo jest bliskim krewnym księcia Hamilton, pułk. Rose i architekt pałacowy Smith. Pierwszy jedzie do Szwajcaryi, drugi do Egiptu, trzeci wraca do Anglii.

— Książe Menżykow wziął ze sobą pisze taż gazeta 300,000 półimperyałów, które zmienione na dzisiejszą stopę złota wysoką, uczyniły 30 mil. piastrów i te ofiarować ma porcie za kawałek nadbrzeża morza czarnego w prowincyi Lesgistan wraz z przystanią Battum.

— Książe Ghika opuścił już Multany, następcą jego ma być Paskano zięć księcia Bogorides. Chozrew basza, którego książe Menżykow zaszczycił swojemi odwiedzinami i darem portretu cesarza Mikołaja w brylantach, przesłał w zamian do Petersburga 12 fajek z bogatemi oprawami bursztynowemi.

— Kilka dni temu, straszny popłoch opanował był umysły na zachodzie, kiedy się dowiedziano, że książe Menżyków zjawił się na urzędowem posłuchaniu w surducie. Mała ta okoliczność mogła była stać się przyczyną wielkich wypadków, jak szklanka wody w dramacie Scribego. Popłoch ten zwiększył się jeszcze wydawanemi w tę i ową stronę na chybił trafił rozkazami. Telegrafy uprzedziwszy raporta urzędowe nabawiły rządy zachodnie wielkiego kłopotu. Teraz dyplomacya ochłodła z pierwszego przerażenia, ministrowie uspakajają przez organa swoje opinię publiczną i giełdy, i prawią o poselstwie rossyjskiem w Stambule jakby o rzeczy dobrze znanéj: a przecież jeszcze nigdzie nie znaleźliśmy o téj missyi stanowczego zdania, wszędzie same tylko domysły. Najprawdopodobniéj, że książe Menżyków oprócz ogólnéj instrukcyi, nie otrzymał żadnych spisanych warunków, któremiby porcie życzenia swojego rządu objawił. W niezbyt dalekiéj przeszłości znaleśćby można w zupełnéj analogii nie tylko stanowisko Rossyi, ale nawet pojedyncze kroki rossyjskiéj dyplomacyi, tak, że zajrzawszy do dziejów, możnaby wyliczyć w przybliżeniu całą kolejność następstw, jakie Turcyą czekają. A nie mówimy o samych tylko ostatecznych skutkach, ale nawet o pojedynczych momentach historycznych nie pomijając nawet sprawy miejsc świętych, która w takiem podobieństwie jest do sprawy dyssydentów.

Gdy wszakże nie na podstawie tych historycznych porównań dziennik traktować winien politykę faktów każdéj przemiennéj chwili, ale na podstawie raportów swoich lub cudzych korespondentów, przeto rozpoznawając te ostatnie, wyznamy, że nie upatrujemy w sprawie tureckiéj jeszcze owego decydującego faktu, któryby na sułtańskim tronie posadził wielkorządzcę innego mocarstwa. Idzie tu przedewszystkiem o wyparcie cudzego wpływu zachodniego, o niezaprzeczone owładnięcie całego ruchu politycznego, administracyjnego i spółecznego w Turcyi. Nic snadniejszego jak mimo najeżonego działami Bosforu poprowadzić raz jeszcze armię przez Bałkan i bez wystrzału zbliżyć się pod Carogród. Nie idzie tu wszakże o chwilową przewagę lub wymuszenie jakiéj koncessyi, ale raczéj o postępowe usunięcie wszelakich zawad do zajęcia w stałe posiadanie krajów, dla którychby potem dyplomacya europejska nie mogła znaleść innych rządów, jak istniejące już de facto. Książe Menżyków nie przybył w chwilowéj tam missyi, zamieszka on stale przy boku sułtana jak jego doradzca, wszystko przez niego dziać się będzie, aby potem nie można się było obejść bez jego pomocy. Gabinet angielski nie widzi powodu mięszania się w sprawę turecką, bo nie byłoby w istocie chwycić coś ujętnego, coby zniewalało go do interwencyi; pozorów on unika, bo nie chce narażać na szwank reputacyi jaką Anglia od ostatnich wojen zyskała, wreszcie cóżby jéj wojna przynieść mogła? Żadna korzyść nie wynagrodziłaby jéj straty rozbioru Turcyi, a raczéj nie zrównoważyłaby korzyści Rossyi, która w najgorszym nawet razie wiele zyskać musi. Ministeryum angielskie zostawia przeto rzeczy cudzéj przezorności i koniecznéj konsekwencyi wypadków, których powstrzymać nie zdolne.

Los Turcyi nie jest tajemnicą. Najzupełniejsza dezorganizacya nie dała się zrestaurować kilkoma próbami zachodnich instytucyi, a dziś odrzucono i te próby i państwo z rozpiętemi żaglami pędzi na mieliznę, na któréj osiąść musi. Turcya nie da się jak inne państwa zreorganizować silną wolą ludzi stanu, bo żywioły cywilizacyjne jeźliby zwolna tam napływały, wyparłyby do reszty islamizm i ducha ottomańskiego, i prędzéj czy późniéj, Nowogreccy czy Słowiańscy monarchowie przywdzialiby koronę Paleologów w kościele ś. Zofii; ale zachód o tem nie myśli, a kierowany interesem chwilowym, woli się przypatrywać bezpiecznie, jak Turcya przyspasabianą zostaje na prowincyę cesarstwa wszech Rossyi.

(Czas.)

Gazeta augsburgska pisze o sprawie wschodniéj, co następuje: »Głównym rezultatem ostatnich rozpraw nad kwestyą turecką i poselnictwem księcia Menżykowa do Stambułu jest, jak się zdaje, nie miła niespokojność Francyi, któa równie tu jak w Paryżu, w rozmaity sposób okazuje się, podczas gdy z drugiéj strony wszelkie są powody do mniemania, że między dworem londyńskim a petersburgskim najlepsze panuje porozumienie. Rząd francuzki okazywał się od samego początku nadzwyczajnie dotkniętym misyą księcia Menżykowa, a pan Drouin de Lhuis przepowiadał po kilkakroć najstraszniejsze ztąd następstwa dla europejskiéj równowagi. Wyrażenia ta zmierzały widocznie do tego, aby gabinet angielski do wspólnéj nakłonić demonstracyi, którąby poczęści chociaż naprawić mogła poniesioną przez Francyą klęskę w sprawie miejsc świętych. Ale na wszelkie insynuacye odpowiadał rząd w. Brytanii niezmiennie: że nie widzi żadnych faktów, któreby usprawiedliwiać mogły tak niespokojny pogląd na stan rzeczy; że otrzymał ze strony Rosyi najuroczystsze zapewnienia, co do umiarkowanego ducha w jakim udzielone zostały nadzwyczajnemu jéj posłowi instrukcye; że nakoniec zupełne pokłada zaufanie w dawnéj przez cesarza Mikołaja obietnicy, że nic przeciw niepodległości Turcyi przedsiębrać nie będzie.

To w lojalności rosyjskiego dworu, tak stanowczo objawione, tém więcéj napsuło krwi w Paryżu, iż Anglia nieokazała wcale podobnéj ufności w zapewnienia Ludwika Napoleona. Gabinet tuileryjki nie przestał dla tego nalegać, o wspólne wysłanie flot do Archipelagu, nawet po nadejściu ostatnich ze Stambułu depesz; ale rząd angielski wzbraniał się wydać w téj mierze rozkazów i głośno wyrażał przekonanie, że admirał Dundas wezwania pułk. Rose nie usłuchał. Nakoniec d. 19. Marca, bez dalszego poinformowania hr. Walewskiego, ani rządu w. Brytanii, flota francuzka odebrała rozkaz wypłynięcia do wód greckich. Hr. Walewski dowiedział się o tem dopiero z depeszy telegraficznéj. udzielonéj mu ze strony angielskiego gabinetu.

Tegoż wieczora nadeszły depesze z Malty, i odbyła się zaraz w admiralicyi mała rada gabinetowa, w któréj wziął również udział lord Palmerston. Rezultatem téj narady była jak się zdaje jednomyślna opinia, że nie zaszło nic tak ważnego, coby wypłynięcie floty z Melty do Dardanellów usprawiedliwiało; ale że flota rzeczona, wzmocnioną być winna, do równéj siły z flotą francuzką. Francuzi spodziewali się zapewne, energiczną postawą swojéj demonstracyi wywabić z portu Malty admirała Dundasa, a tem samem główną rolę w sprawie wschodniéj odzyskać. Ale Ludwik Napoleon przerachował się zupełnie w ocenieniu położenia.

Pierwsze to ważne zajście, w którem lord Clarendon, objąwszy tekę spraw zagranicznych, czynny wziął udział; a jakkolwiek w tym przypadku miłość własna francuzka jedynie przez własne zaślepienie i skwapliwość została obrażona, to przecież widocznem jest, że nowy sekretarz stanu w. Brytanii wysokie pokłada zaufanie w otwartym i rycerskim charakterze cesarza Mikołaja. Nieulega wątpliwości, że połączony wpływ Rosyi i Anglii w niejednéj trudnéj okoliczności posłużyć może do załatwienia drogą przyjaznych układów i porozumienia się, groźnych dla pokoju świata punktów, i ta właśnie harmonia najpotężniejszem byłaby przedmurzem, przeciwko możliwym zaczepnym ze strony Francyi zamiarom. Aby Anglia wciągnioną została do jakiegoś planu rozbioru Turcyi, do tego mniemania żadnych nie ma powodów, jakkolwiek Times powolnego rozpadnięcia się tego państwa przepowiadać nieprzestaje. Jeźli wszakże cokolwiek był Turcyi przedłużyć może, to właśnie ta okoliczność, że Rosya zapewnia, iż żadnych niema samolubnych zamiarów i że politykę swą z polityką w. Brytanii kojarzy. Dla Francyi nie pozostaje nic innego, jak poddać się »czynowi dokonanemu«; bo trudno przypuścić, aby rozdrażnienie jéj posunęło się tak daleko, iżby jakim innym zamachem pomścić się za nic usiłowała. Ludwik Napoleon musi objaw swojego niezadowolenia do innéj odłożyć sposobności.«

Ameryka.

Nowy-Jork, d. 23. Marca. — Jenerał Pierce znajduje się jeszcze w Washingtonie; żadnéj nominacyi na urzędy zagraniczne dotąd nieuchwalono, ale jak słychać, Buchanan przeznaczony jest do Anglii, Wise do Francyi a Soule do Hiszpanii. — Dyskussya względem układu Claytona Bulwera dnia 21. w senacie znów rozpoczęta została. — Z Hawanny donoszą pod dniem 13go t. m., że znowu mnóstwo niewolników potajemnie przemycono. Angielski konsul jeneralny oznajmił władzom, iż na to dowody złożyć może. — Według doniesień z dnia 6. Marca żółta febra na S. Domingo zupełnie ustała. — Listy z Vera-Cruz z d. 6. Marca donoszą, że z 23 państw i obwodów rzeczypospolitéj 17 głosowało za Santą Anną, i spodziewano się, że 6 pozostałych także podobnie sobie postąpią Jenerał Uraga stoi dotąd na czele armii, i, — lubo od dawna przeciwnik osobisty Santa Anny — oświadczył się wyraźnie za jego prezydenturą. Były prezydent Arista żyje w plantacyi swojéj niezupełnie zdrowy. Wydaje się mu, iż niejest zupełnie bezpiecznym, dla tego wynieść się zamyśla. — Z Santa Fé donoszą o nieudaniu się rewolucyi w Chihuahua.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 13. Kwietnia. — Pan Appert, znany francuzki filantrop, od wielu lat jeździ po Europie własnym kosztem, celem oglądania więzień i projektowania ulepszeń tak co do samego więzienia, jako też obchodzenia się ź więźniami. Jego zamiarem jest głównym podnieść zbłąkanego i ile sił uczynić z niego pożytecznego w społeczeństwie człowieka. W tym celu po różnych miastach miewa prelekcye, na nich daje pogląd na różne systemata więzień, na obchodzenie się z więźniami i na sposoby. jakiemi najłatwiéj podnieść upadłego człowieka. W ostatnim czasie zwiedził Wrocław, Brzeg i Oławę, a w tych dniach zawita do Poznania. Dyrekcya tutajszego kasyna ofiarowała panu Appert swoją salę na prelekcye, które miewa w języku francuzkim.

— Izba druga przeszła do porządku dziennego nad petycyą mieszkańców tutajszych z okolicy tumu, domagających się wynagrodzeń za straty ograniczeń ich posiadłości przez urząd fortyfikacyjny. Posiedziciele gruntów w téj okolicy podali teraz prośbę do ministerstwa stanu, aby im wyznaczono pewne wynagrodzenia raz na zawsze za ograniczaniewłasności, a gdyby na rozkaz władz wojskowych byli przymuszeni rozbierać swoje budynki, aby im wartość ich skarb państwa wypłacił.

Rawicz. — Na dniu 4. b. m. została tu uroczyście otworzoną szkoła realna i progymnazyum. Uroczystość ta odbyła się na ratuszu w obec władz miejskich i pana wiceprezesa rejencyi Kriesa, który na tę uroczystość przybył do Rawicza. Sto uczniów przyprowadzili nauczyciele pod przewodnictwem dyrektora Rodowicza na salę. Mowy mieli p. burmistrz Reder i przełożony reprezentantów pan Hausleutner i wynurzyli wdzięczność władzom, że w tak krótkim czasie nowy naukowy zakład wyższy przyszedł do skutku. Następnie przemówił pan wiceprezes Kries, zwracał na ważność tego zakładu, który ma kształcić podrastające pokolenie na dobrych obywateli, a lubo dać nie mógł wyraźnych przyrzeczeń kiedy fundusze obmyślone będą na dokończenie tego uroczyście otworzonego dzieła, wynurzył przecie nadzieję, że jeżeli zakład odpowie

oczekiwaniom, natenczas skarb przyjdzie w pomoc instytutowi, który tymczaswo tylko cztery klasy posiada.

W miejsce hr. Działyńskiego wybrano tu p. Erazma Stablewskiego na deputowanngo na sejm w Berlinie.

Gniezno, 11. Kwietnia. — W przeszły piątek wydarzył się we wsi Łubowie smutny przypadek. Ekonom tameczny trzymając ludzi jak to mówią w ryzie, narażał się często na ich odgrażania. Jakoż na kilka dni przed tym przypadkiem oddalił parobka ze służby, a ten mu podobnie jak inni odgrażał. Z tego powodu ekonom nosił przy sobie mały pistolet nabity. Nazajutrz dowiedział się ekonom, że oddalony parobek jest w stajni, poszedł do niego i upominał go, żeby się w podwórzu nie pokazywał. Parobczak uderzył na ekonoma, a ten dobywszy pistoletu zastawiał się nim, przeciw nacierającemu i przy szamotaniu się puścić miał pistolet, a kula przeszyła czaszkę parobka, który na miejscu skonał.

Jarocin, dnia 11. Kwietnia. — Było to w roku 1845., dnia 26. Października, kiedy ukochany Biskup ks. Jan Kanty Dąbrowski wjeżdżał do miasta naszego wśród wesołego odgłosu dzwonów i radosnych okrzyków ludu wszelkiego stanu i wieku; — a dziś te same dzwony od trzech dni jęczą z wieży kościelnéj i roznoszą żałobę po Jego zgonie, powołując zasmuconych wiernych do gorącéj modlitwy za duszę śp. ks. Jana Kantego. On to był pierwszym, co położył kamień węgielny do bractwa wstrzemięźliwości w tutejszéj parafii przez swoje nader czułe przemowy, i sam braci skruszonych przyjmował i wydzielał im karty wstrzemięźliwości — Słusznie też, że to samo bractwo, które, dzięki Najwyższemu, dotąd nie ustało, szczególnie się zajęło nabożeństwem żałobném, które się na dniu dzisiejszym za jego duszę odbyło wśród licznie zgromadzonych wiernych i z miasta i ze wsiów okolicznych. Po wigiliach i mszy św. przemówił proboszcz ze stopni ółtarza do ludu i wystawił w krótkich zarysach zasługi tego czcigodnego Biskupa około naprawy obyczajów tutejszych parafian i zachęcił do wytrwania na drodze, którą On niegdyś z tego samego miejsca ze łzą w oku wskazywał, i prosił i błagał, i upominał, aby się trzymali Chrystusa a nie zginą! — W czasie mszy św. otoczyli bracia wstrzemięźliwości katafalk i klęcząc po jednéj stronie mężczyzni a po drugiéj niewiasty z zapalonemi świecami łączyli swe modły z modłami kapłana. — Na koniec zapisało się do bractwa wstrzemięźliwości 30 członków, którzy z siebie ofiarę uczynili dla większéj chwały Boga i uczczenia niewygasłéj pamięci zmarłego.

Przybyli do Poznania dnia 13. Kwietnia.

BAZAR: Skarzyński z Sokolnik; Lipski z Ludom; Szymański z Ochli; Karcewski z Czarnotek; Dąbrowski z Winogóry; Stablewski z Nietrzanowa; Iłowiecki z Barda; Karsnicka z Mystek.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Thiem z Frankfurtu; Buchholz z Koronowa; Hauschilt z Elberfeld; Sänger Koschlau z Bremen.

HOTEL BAWARSKI: Hr. Mielżyńska, Janiszewski z Baszkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Twardowski z Zdziechowa; Wągrowiecki z Szczytnik; Moszczeński z Wydzierzewic; Rajewski z Pakszyna; Sokolnicki z Jezior; Sokolnicki z Tarnowy.

HOTEL DREZDENSKI: Hr. Plater z Polski; Bierling z Lipska; Hähnel z Schönberga; Schulz z Hamburga.

HOTEL RZYMSKI: Ks. Niewitecki z Łodzi; Szmit z Nowéjwsi; hr. Moszczeński z Otorowa; Sławski z Komornik; Budziszewski z Małachowa.

HOTEL PARYSKI: Hr. Sokolnicki z Marynowa; Kowalski z Uścięcina; Malczewska z Tuliszewa.

POD WIELKIM DĘBEM: Dryński z Biechowa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Schulz z Strzałkowa; Iffland z Kolatki; Hennersdorf z Neu-Eberswalde.

HOTEL WIEDENSKI: Żeromski z Grodziszczka.

HOTEL BERLINSKI: Ort z Ostrowa; Brecht z Leszna; Freund z Turna; Piegsa z Ostrowa; Kaatz z Pawełkowa; Kontowski z Pawełkowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Kennemann z Marcinkowa.

POD KORONĄ: Kwilecki, Oetinger z Lwówka; Herzfeld z Buku.

HOTEL SZLĄSKI: Boldt z Reszczykowka.

W mieszkaniu prywatném: Zimmermann z Warburga, ul. Wilhelmowska Nr. 14.

Wykłady dla Dam i Panów
w Hotelu Saskim.

Dziś we czwartek na żądanie odbędzie się w Galeryi praktycznych wiadomości prelekcya zrana o godzinie 11.

Jutro w piątek i pojutrze w sobotę dwie prelekcye: przed południem o 11., koniee o godzinie 1., a wieczorem o 7., koniec o godzinie 9. Kassa będzie otwartą pół godziny wprzód.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydz. I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 19. Lutego 1853.

W księdze wieczystéj nieruchomości w mieście Poznaniu na ulicy Żydowskiéj pod liczbą 354. (teraz na starém mieście pod liczbą 254. *b.* na ulicy Kramarskiéj pod liczbą 23.) i na przedmieściu Rybaki pod liczbą 25. (na ulicy za Bramką pod liczbą 3, i 4.) położonych, zapisanemi są w Rubr. III. pod liczbą 10. i w Rubr. III. pod liczbą 4., dla czworo rodzeństwa Ziętkiewiczów, to jest: Józefy Maryanny, Michała Franciszka, Piotra Pawła, i Juliany Nepomuceny 2833 Tal. 17 sgr. $3\frac{3}{5}$ fen. jako cząstka po matce w równych częściach, a to na fundamencie działów z dnia $\frac{24}{30}$. Października 1826., na mocy dekretu z dnia 17. Paźdz. 1832. i resp. 20. Grudnia 1827. r. — Dokument na summę tę udzielony, który po poprzedniém sporządzeniu z takowego trzech dokumentów odłącznych dla reszty troga rodzeństwa, tylko w wysokości 708 Tal. 11 sgr. $9\frac{7}{10}$ fen. dla Piotra Pawła Ziętkiewicza był ważny, podług podania zginął.

Na wniosek kupca Andrzeja Domarackiego, cessyonaryusza Piotra Pawła Ziętkiewicza, wzywają się wszyscy ci, którzy jako właściciele, cessyonaryusze, sukcessorowie, posiedziciele zastawni, albo bądź jakokolwiek uprawnieni, do dokumentu w mowie będącego pretensye mieć sądzą, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy, a najpóźniéj w terminie

na dzień 23. Czerwca 1853. r.

przed południem o godzinie 11téj przed Sędzią powiatowym Ur. Crousaz w izbie instrukcyjnéj Sądu tutejszego wyznaczonym, zgłosili, gdyż inaczéj z pretensyami swemi zostaną wykluczonymi, a następnie amortyzacya dokumentu rzeczonego nastąpi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

Król. Sąd powiatowy w Kościanie,
Wydział I.

Dnia 23. Stycznia 1853.

Dobra szlacheckie Szczodrowo w powiecie tutejszym położone, przez Landszaftę oszacowaue na 32327 Tal. 9 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 5. Września 1853. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem podziału sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci wzywają się, ażeby pod uniknieniem prekluzyi zgłosili się najpóźniéj w terminie oznaczonym.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Rogoźnie.
Wydział I.

Młyn wodny w Kowanowku pod Nr. 10. w powiecie Obornickim położony, do Józefa i Maryi z Schmelingów Żelasków małżonków należący, oszacowany na 28,252 Tal. 26 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 5. Października 1853. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Budynki nieruchomości powyższéj oszacowane są na . . . 8460 Tal. — sgr. — fen.
role na . . . . 3132 » 26 « 3 »
młyn na . . . . . 16,660 » — « — »
a to pod przypuszczeniem kapitału obrotowego w sumie 3440 Talarów.

Rogoźno, dnia 5 Grudnia 1852.

OBWIESZCZENIE.

Posiadłość wiejską tutaj w Wągrówcu, romantycznie na wzgórku nad rzeką Wełną położoną, niepodległą ciężarom miejskiem, tak nazwaną »Opactwo«, w obszerności 7 do 8 mórg, składającą się z dwuch murowanych domów, takichże stajen, łazienki, ogrodu owocowego i warzywnego, łąki dwusiecznéj na utrzymanie 5ciu krów z pastwiskiem wolném w boru królewskim (Łesisku), zamierzamy natychmiast z wolnéj ręki sprzedać lub też na kilka lat wydzierzawić, i wzywamy dla tego mających chęć kupna lub dzierzawy zgłosić się do nas.

Wągrowiec, dnia 26. Marca 1853.

Sukcessorowie zmarłego Sekretarza powiatowego Onufrego Busse.

Upraszam niniejszém tych, których praw jako Rzecznik przy Król. Sądzie Ziemsko-miejskim w Pleszewie i przy Król. Sądzie Ziemsko-miejskim i Sądzie powiatowym w Krotoszynie broniłem, aby swe akta doręczne aż do dnia 1. Maja r. b. odemnie odebrali. Po dniu 1. Maja r. b. owe Akta pokassuję.

Krotoszyn, dnia 1. Kwietnia 1853.

Horst, Rzecznik i Notaryusz.

Gotowe rzeczy dla dzieci, jako też inne przedmioty przywiezione z Lipska, poleca

Henrietta Schulz,

Fryderykowska ulica Nr. 32. *vis à vis* Landszafty.

Drzewka aprykozowe, sztukę po 20 Sgr., jabłkowe, gruszkowe i trześniowe po 7 Sgr. 6 fen., orzechowe włoskie po 10 Sgr., są na sprzedaż w ogrodzie w Radojewie.

Szanowną Publiczność zawiadomiam uprzejmie, iż egzystujący od wielu lat handel towarów rękawicznych, przeniósłem z ulicy Szerokiéj ***na ulicę Nową Nr. 4.*** Zarazem polecam liczny mój skład rękawiczek w wszelkich gatunkach i różnych innych przedmiotów do mego fachu należących, i upraszam o zaszczycenie mnie nadal tém samém zaufaniem, którego w dawniejszém pomieszkaniu doznawałem, przyrzekając rzetelną i prędką usługę.

C. Bardfeld, rękawicznik majster.

UWIADOMIENIE.

Mój skład cukru uzupełnionym został pięknemi gatunkami: melisu, faryny białéj, żółtéj i brunatnéj w znacznéj ilości.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1853.

J. N. Pietrowski,
Hôtel à la ville de Rôme.

Prawdziwe Peruańskie ***Guano,*** jako i wszelkie ***nasiona trawne i pastewne,*** sprzedajemy po cenach najtańszych.

W. Stefański & Cp. w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Kwietnia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	93
dito premiów handlu morskiego . . .	—	$150\frac{1}{2}$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
dito W. X. Poznańskiego . .	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe . .	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	101
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 13. Kwietnia, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	2	4	6	2	13	4
Żyta, szefel	1	23	4	1	27	9
Jęczmienia, szefel	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel	1	1	2	1	5	8
Tatarki, szefel	1	12	2	1	16	8
Grochu, szefel	2	—	—	2	2	2
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	16	20	—	17	7	6